

Redaktorzy serii zapowiadają starania o warstwę ilustracyjną. W dalszych tomach należałoby dążyć do zamieszczania ilustracji nie jako załącznika do artykułu, lecz w samym tekście (tak uczyniono tylko w przypadku jednego artykułu). Wymaga to wprawdzie więcej zabiegów ze strony wydawcy, ale w stosunku do całego przedsięwzięcia jest to sprawa niewielka. Warto też domagać się od autorów dostarczania dobrej jakości ilustracji, aby stanowiły równowagę dla najwyższej jakości tekstu.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Michał Wyszkowski, *Ustrój polityczny Wielkopolski w latach 1138-1296*, Poznań 2009, ss. 404

Rozprawa Michała Wyszkowskiego, poświęcona ustrojowi dzielnicowego księstwa wielkopolskiego, wpisuje się w długą i bogatą tradycję badań urzędów i instytucji politycznych, społecznych i gospodarczych średniowiecznej Polski. Nurt ten reprezentują historycy tej miary co Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba, Roman Grodecki, Karol Buczek, Juliusz Bardach czy Karol Modzelewski, by wymienić tylko niektórych. Ich prace i poglądy są zresztą często przywoływane przez autora pracy. Przyznać jednak trzeba, iż badania i konstatacje wymienionych autorów dotyczyły zazwyczaj ziem polskich traktowanych jako całość, nie zaś konkretnych dzielnic. Pod tym względem monografię M. Wyszkowskiego, traktującą całościowo o ustroju dzielnicowej wielkopolski pod rządami miejscowej linii Piastów, uznać należy za nowatorską.

Przyjęte ramy terytorialne i chronologiczne rozprawy nie budzą zastrzeżeń. Przebieg granic księstwa wielkopolskiego nie podlegał w XII-XIII w. zasadniczym zmianom, a wyłączenie z rozważań okresu po śmierci ostatniego Piasta wielkopolskiego Przemysła II autor przekonująco uzasadnił brakiem stabilizacji politycznej oraz silnymi wpływami zewnętrznymi, także ustrojowymi (czeskimi i śląskimi), jakim ulegała Wielkopolska w burzliwych latach przełomu XIII/XIV w. Więcej wątpliwości wzbudzić może zakres rzeczowy pracy, w szczególności pominięcie kwestii stosunków pomiędzy władzą książęcą a Kościołem. W omawianym okresie dokonały się w tym przedmiocie gruntowne i zasadnicze zmiany, a Kościół z agendy państwowej przekształcił się w niezależną instytucję. Proces ten miał wielkie znaczenie zarówno dla bieżącej sytuacji politycznej w księstwie, jak i dla jego urzędów ustrojowych. Układ stosunków państwo-Kościół jest też stosunkowo najlepiej oświetlony w zachowanych źródłach. Autor uchylił się od rozpatrywania tego kompleksu zagadnień, wskazując na jego rozległość, wystarczającą do uczynienia go przedmiotem odrębnej monografii. Zastrzeżenie to można uznać, zaznaczając jednak zarazem pewną niekompletność pracy w stosunku do jej tytułu. Jak najbardziej słusznie uwzględniono natomiast szeroko w rozprawie problematykę ustroju społecznego i gospodarczego ówczesnej Wielkopolski, bezpośrednio powiązaną z sądownictwem i skarbowością książęcą.

Zasadnicza część pracy składa się z trzech rozdziałów, w których autor zajmuje się kolejno przedstawieniem pozycji księcia, zakresu jego władzy politycznej, sądowniczej i gospodarczej (skarbowości książęcej), a następnie omówieniem organów władzy centralnej (wiec, rada książęca i urzędy nadworne) oraz aparatu administracji terenowej (kasztelańskiej i wójtowskiej). W zwięzłym wstępie przedstawiono zakres i cele pracy oraz scharakteryzowano źródła i podstawową literaturę przedmiotu. Całość zamyka obszernie zakończenie, zbierające i podsumowujące wnioski wynikające z rozważań autora, wyrażone zresztą również w odnośnych rozdziałach i podrozdziałach części zasadniczej.

Podstawowy materiał źródłowy, na którym opiera się monografia, to oczywiście pochodzące z epoki dokumenty opublikowane w większości w kolejnych tomach *Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski*. Stosunkowo nieliczne dla wieku XII, stają się bardziej obfite dla kolejnych dekad następnego stulecia. Uzupełniają je wiadomości ze źródeł rocznikarskich i kronikarskich, przede wszystkim z powstałej zapewne w drugiej połowie XIII w. *Kroniki Wielkopolskiej*. Większa część źródeł pochodzi więc ze stulecia XIII, niewielka ilość źródeł pisanych dla wcześniejszych epok to jednak zwykła bolączka polskich mediewistów. Zebrany materiał źródłowy poddał autor bardzo gruntownej analizie, starając się wydobyć zeń interesujące go informacje dotyczące organizacji i funkcjonowania różnych agend władzy monarszej w księstwie wielkopolskim. Zebrane wiadomości często przedstawia w formie tabelarycznej, dąży też w miarę możliwości do ich opracowania metodami statystycznymi. W ten sposób z licznych niekiedy, ale często przypadkowych wzmianek w dokumentach, stara się zbudować spójny obraz mechanizmów sprawowania władzy książęcej w dzielnicowej Wielkopolsce. Obraz ten oraz formułowane przez siebie wnioski opiera na pieczołowicie zebranych i zestawionych przekazach źródeł. Przyjęta metoda postępowania wydaje się trafna i pozostaje tylko wyrazić uznanie dla staranności i pracowitości autora. Nader rzadko zdarzają się drobne wpadki, jak np. zacytowanie przy zakresłaniu uprawnień monarszych składających się na tzw. prawo książęce (*ius ducale*) obszernego fragmentu rzekomego dokumentu Mieszka III Starego dotyczącego nadania Czarnkowa komesowi Mikołajowi, wojewodzie kaliskiemu¹. Akt ten jest niewątpliwym falsyfikatem, co zresztą autor zaznacza, dodając zarazem, że nie przesądza to jeszcze niewiarygodności zawartych w nim informacji. Istotnie, liczne pochodzące z epoki falsyfikaty wykorzystywane są jako źródła w badaniach historycznych. W tym wypadku jest to jednak falsyfikat bardzo późny, bo pochodzący dopiero z XVI w. i sporządzony prawdopodobnie przez sekretarza królewskiego Stanisława Czarnkowskiego². Akt ten, cytowany wśród kilku innych, można było spokojnie pominąć. Tym bardziej że sam autor zauważa, iż zakres opisanych w nim prerogatyw książęcych (przekazanych jakoby w dobrach Czarnków komesowi Mikołajowi) zakresłony został bardzo szeroko³. Tego typu przypadki stanowią jednak margines i nie rzutują na zarysowany w monografii obraz ustroju księstwa.

Jak więc przedstawia się ów stworzony przez autora i przedstawiony w skondensowanej postaci w zakończeniu pracy obraz? Nie różni się on zasadniczo od prezentowanych już w literaturze przedmiotu modeli funkcjonowania ustroju księstw piastowskich epoki rozbitcia dzielnicowego. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro poprzednicy autora zajmujący się podobną tematyką w odniesieniu do całości ziem polskich nie pomijali oczywiście źródeł wielkopolskich, na których oparta jest obecna monografia. Nowe ustalenia polegać więc mogą na ewentualnym uchwyceniu cech specyficznych lub dopracowaniu szczegółów dotyczących już konkretnie księstwa wielkopolskiego. Trud autora przynosi tu wymierne efekty, widoczne np. w zestawieniu listy grodów kasztelańskich w Wielkopolsce oraz próbie rozdzielenia ich na dwie grupy: tzw. kasztelanie większe (wykonujące obok militarnych także funkcje administracyjne, sądowe i skarbowe) oraz tzw. kasztelanie mniejsze (tylko funkcje militarne). Z tego niełatwego i budzącego niejednokrotnie kontrowersje w literaturze zadania autor wywiązał się bardzo dobrze, przedstawiając liczne argumenty za takim a nie innym rozstrzygnięciem w wątpliwych przypadkach. Podobną starannością wykazał się przy próbie określenia konkretnych kompetencji poszczególnych urzędników (zwłaszcza nadwornych) oraz ich wzajemnej, nie

¹ M. Wyszkowski, *Ustrój polityczny Wielkopolski w latach 1138-1296*, Poznań 2009, s. 31-32; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa-Poznań 1982, pkt 2.

² Zob. *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, oprac. zespół pod red. A. Gąsiorowskiego: S. Chmielewski, P. Dembiński, K. Górską-Gołaską, T. Jurek, J. Luciński, G. Rutkowska, I. Skierska, cz. I-IV, Ossolineum 1982 - ..., tu: cz. I, s. 233-236.

³ M. Wyszkowski, op. cit., s. 324.

zawsze sformalizowanej hierarchii. Tutaj także poczynione konstatacje wsparte są licznymi odwołaniami do źródeł. Podobnych przykładów umiejętności wydobywania informacji z materiału źródłowego oraz sumiennosci autora można zresztą podać więcej.

Najciekawszym wnioskiem natury bardziej ogólnej, sformułowanym w monografii, wydaje się teza o stosunkowo niewielkiej jeszcze roli nowych form zarządzania krajem, związanych z instytucjami prawa niemieckiego⁴. Administracja wójtowska i landwójtowska nawet za czasów ostatniego Piasta wielkopolskiego – Przemysła II stanowić miała tylko uzupełnienie tradycyjnej administracji kasztelańskiej. Ta ostatnia, pomimo osłabienia skutkiem procesu nadawania immunitetów, nadal pozostawała podstawowym narzędziem sprawowania przez księcia władzy w terenie. Autor opiera ten wniosek na statystycznej analizie liczby dokumentów i wzmianek źródłowych dotyczących jednej i drugiej agendy władzy oraz dającego się określić zakresu ich kompetencji tak pod względem terytorialnym, jak i przedmiotowym. Teza ta zasługuje na uwagę wobec częstego w literaturze podkreślania szybko narastającego pod rządami ostatnich Piastów wielkopolskich znaczenia urzędów prawa niemieckiego. Być może zaważyło tu jednostronne skupienie uwagi na licznych dokumentach immunitetowych i lokacyjnych. Z rozważań autora wyłania się obraz znacząco inny. Nie negując wysiłków ostatnich Piastów wielkopolskich w dziedzinie lokacji miast i wsi na prawie niemieckim, podkreśla jednak, iż nie towarzyszył mu równie szybki rozwój nowych form zarządzania. Pod tym względem Wielkopolska pozostawać miała w tyle za innymi dzielnicami, prezentującymi zbliżony poziom recepcji prawa niemieckiego (np. Pomorzem Zachodnim)⁵. Piastowie wielkopolscy woleli opierać się na tradycyjnym systemie kasztelańskim. Teza ta wywołać może dyskusję, nie da się jednak zaprzeczyć, iż próby gruntownego zreformowania systemu administracji terenowej w Wielkopolsce przypadły dopiero na okres po śmierci Przemysła II, za rządów czeskich i głogowskich⁶.

Stworzenie spójnego, udokumentowanego licznie przytaczanymi wzmiankami źródeł, modelu ustroju politycznego wielkopolskiego księstwa dzielnicowego stanowi istotne osiągnięcie rozprawy. Model ten będzie z pewnością przydatny dla wszystkich badaczy zajmujących się nie tylko średniowieczną Wielkopolską, ale też dziejami pozostałych dzielnic w XII–XIII stuleciu. Jest to jednak tylko model, a jego osadzenie w konkretnych realiach historycznych wypada już w pracy dużo gorzej. We wstępie autor programowo rezygnuje z zarysowania politycznych dziejów księstwa wielkopolskiego, zaznaczając, iż tematyka ta jest poruszana w licznych innych opracowaniach⁷. O ile zastrzeżenie to można w zasadzie uznać w imię zwartości i niepowiększania objętości rozprawy, o tyle nie zwalnia ono autora z właściwego osadzenia omawianych wydarzeń w kontekście historycznym wszędzie tam, gdzie przywołuje go w swych rozważaniach. Tymczasem zauważyć tu można sporo braków i niedociągnięć. Występują one w rozważaniach autora dotyczących zarówno kwestii szczegółowych, jak i bardziej ogólnych. Jako przykład podać można analizę okresów trwania całej dzielnicy pod rządami jednego księcia oraz okresów jej podziałów pomiędzy kilku przedstawicieli dynastii. Autor poświęcił temu zagadnieniu sporo miejsca, a także zestawiał zebrane przez siebie informacje w formie tabelarycznej. Stały się one następnie punktem wyjścia dla dalszych obserwacji i wniosków. Pewne zdziwienie budzi uznanie lat 1194–1206 za okres współrządów Władysława Odonica, najpierw z dziadkiem – Mieszkim III Starym, a następnie ze stryjem – Władysławem Laskonogim⁸. Od czasu ustalenia Oswalda Balzera powszechnie przyjmuje się w literaturze przedmiotu, iż z powodu małoletniości Władysława Odonica (urodzonego zapewne ok. 1190 r.) pozostawał on po śmierci ojca w 1194 r. pod opieką wspomnianych krewnych,

⁴ Ibidem, s. 233–236.

⁵ Ibidem, s. 236.

⁶ Zob. A. Gąsiorowski, *Districtus w Wielkopolsce początków XIV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 1966.

⁷ M. Wyszowski, op. cit, s. 7–8.

⁸ Ibidem, s. 22–26.

k którzy zarządzali też ojcowizną księcia (trudną zresztą do określenia). Właśnie niechęć stryja – Władysława Laskonogiego do wydzielenia bratankowi odrębnego władztwa stała się w 1206 r. przyczyną jego buntu (co potwierdza relacja *Kroniki Wielkopolskiej*), a następnie długotrwałego konfliktu obydwu Piastów wielkopolskich⁹. Poszukując źródła zaskakującej informacji o osobistych rządach Władysława Odonica w Poznaniu od 1194 r., trafiamy tylko na odsyłacz do pracy popularyzatorskiej¹⁰. W ten sposób autor powielił i przyjmuje jako podstawę do dalszej analizy wiadomości w istocie omyłkowe.

Podobnie rozmiijanie się z realiami historycznymi zdarza się też w rozważaniach natury bardziej ogólnej. W zakończeniu rozprawy sporo miejsca poświęcono problemowi suwerenności księstwa wielkopolskiego. Autor dochodzi do wniosku, iż wyraźną cezurą są tutaj pierwsze dekady XIII w. W okresie poprzednim władztwo książąt wielkopolskich było niesuwerenne (ograniczone uprawnieniami rezydującego w Krakowie pryncypsa), w okresie późniejszym dysponowali oni dużo większą samodzielnością, aczkolwiek autor nadal wzbrania się przed uznaniem ich za władców w pełni suwerennych¹¹. Abstrahując już od drugiej części rozważań, podporządkowanych wyraźnie tezie o trwaniu jednego, choć podzielonego państwa polskiego w XII-XIII w., wypada odnieść się do stwierdzenia o niesuwerenności księcia wielkopolskiego w konkretnych realiach końca XII w. Panujący wówczas w Wielkopolsce Mieszko III Stary uważał się za prawowitego pryncypsa (i był nim zgodnie z literą prawa), a panujących w Krakowie Kazimierza II Sprawiedliwego i Leszka Białego za uzurpatorów. Istotnie, Kazimierz Sprawiedliwy zdobył Kraków i władzę pryncypsa drogą zamachu stanu w 1177 r., a Mieszko Stary przez następne ćwierć wieku starał się uporczywie o odzyskanie stołecznego grodu. Nie uznawał oczywiście zwierzchnictwa Kazimierza czy Leszka oraz panował jako władca w praktyce i *de jure* (pryncypsa) samodzielny. Tym samym stworzony przez autora model ustrojowy nijak nie przystaje do rzeczywistej sytuacji politycznej ostatnich dekad XII w. i pozostaje właśnie tylko modelem.

Innym zaskakującym stwierdzeniem zamieszczonym w rozprawie jest informacja o licznej obecności książąt piastowskich z różnych dzielnic na uroczystościach koronacyjnych Przemysła II w Gnieźnie w 1295 r. Wiadomość ta podana została bez żadnego komentarza, jako zupełnie pewna i oczywista¹². Stała się nadto dla autora podstawą do wyprowadzenia wniosku o ogólnopolskim charakterze koronacji. Tymczasem źródła, informując o obecności większości biskupów polskich, pomijają zupełnie milczeniem ewentualną obecność w Gnieźnie innych książąt piastowskich. Można stąd wręcz wyciągnąć nader prawdopodobny wniosek o nieobecności Piastowiczów. Pewne pośrednie wskazówki źródeł pozwalają snuć trudne do udowodnienia przypuszczenia o możliwym przybyciu na uroczystości koronacyjne Władysława Łokietka, jest to jednak tylko ostrożna hipoteza. Domniemana obecność tego księcia uprawdopodobniałaby z kolei możliwość przybycia jego krewnych i ówczesnych sojuszników z Kujaw i Mazowsza. Sami autorzy tych przypuszczeń traktują je jednak bardzo ostrożnie, jako kolejne hipotezy oparte na wcześniej wysuniętych domysłach¹³. Trudno więc traktować je jako pewnik i punkt wyjścia dla dalszych rozważań.

Przykłady podobnych, budzących zdziwienie stwierdzeń autora można wskazać w innych jeszcze miejscach (opinia o nielicznych podziałach spadkowych państwa polskiego przed 1138 r., kwestia istoty i początków prawa rycerskiego w Polsce – tu odniesienie tylko do starszych poglądów Zygmunta Wojciechowskiego i Romana Grodeckiego, teza o znacznym opóź-

⁹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, wyd. II, Kraków 2005, s. 382-384.

¹⁰ M. Wyszowski, op. cit., s. 23, przyp. 149; Z. Boras, *Książęta piastowscy Wielkopolski*, Poznań 1983, s. 70.

¹¹ M. Wyszowski, op. cit., s. 237-241.

¹² Ibidem, s. 241.

¹³ Zob. T. Jurek, *Przygotowania do koronacji Przemysła II*, w: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 167-180, tu: s. 179-180.

nieniu pierwszych lokacji miejskich w porównaniu z Wielkopolską w takich dzielnicach jak Pomorze Zachodnie, Kujawy czy Małopolska i inne)¹⁴. Wynikają one zapewne z nie zawsze wyczerpującego zapoznania się z literaturą przedmiotu.

W podsumowaniu wypada stwierdzić, iż praca M. Wyszowskiego może być oceniana z różnych punktów widzenia, oraz że ocena ta wypada różnie. Starannie zbudowany i oparty na przebadaniu źródeł model ustroju dzielnicowego księstwa wielkopolskiego nie budzi większych zastrzeżeń i jest znaczącym osiągnięciem. Będzie zapewne przydatny w dalszych badaniach nad epoką Polski dzielnicowej. Pozostaje jednak modelem raczej teoretycznym, a to ze względu na słabe osadzenie rozważań autora w konkretnych realiach historycznych. Ten aspekt monografii pozostawia nieco do życzenia i zmusza do traktowania ustaleń autora z pewną ostrożnością.

ZBYSZKO GÓRCZAK (Poznań)

Karol Ginter, *Udział szlachty polskiej w pospolitym ruszeniu w XIV i XV wieku. Aspekty prawne i stan faktyczny*, Kraków 2008, ss. 428

O potrzebie badań nad funkcjonowaniem stanu szlacheckiego, najistotniejszego z wielu względów w strukturze społecznej dawnej Polski, nie trzeba obecnie przekonywać. Po długim okresie pomijania w historiografii problemów związanych z miejscem szlachty w społeczeństwie polskim w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych, w ostatnich kilkudziesięciu latach podjęto znaczący wysiłek, mający na celu oświetlenie rozmaitych aspektów dziejów tegoż stanu. Jak wiadomo, jednym z najważniejszych zadań, jakie stawiała przed sobą szlachta i które starała się – z różnym zresztą skutkiem – realizować, była obrona państwa. W związku z rozwojem sztuki wojennej w okresie średniowiecza było to przede wszystkim osobiste uczestnictwo szlachty w wysiłku obronnym kraju, a więc w ramach zwoływanego przez władcę pospolitego ruszenia. Jakkolwiek zagadnienie udziału szlachty polskiej w tym segmencie ówczesnej wojskowości posiadało już uznaną literaturę, w większości były to opracowania pochodzące z XIX lub pierwszych dziesięcioleci XX w. W tej sytuacji niejako naturalnie pojawiła się potrzeba nowego, zgodnego z dzisiejszym stanem wiedzy historycznej spojrzenia na ten niezwykle istotny fragment dziejów szlachty polskiej.

Z satysfakcją należy zatem odnotować ukazanie się w 2008 r. pracy naukowej autorstwa Karola Gintera, poświęconej udziałowi szlachty polskiej w pospolitym ruszeniu w późnym średniowieczu, a więc wiekach XIV-XV. Wybór przedziału czasowego autor uzasadnił z jednej strony momentem wyodrębnienia się szlachty jako grupy społecznej, z drugiej zaś datą ostatniego w XV stuleciu powołania szlachty w ramach pospolitego ruszenia w związku z wyprawą przeciwko Turcji w 1498 r.

Autor książki postawił przed sobą zadanie przedstawienia faktycznego obrazu udziału polskiej szlachty w pospolitym ruszeniu we wspomnianych wiekach. W tym celu podjął próbę konfrontacji zachowanych uregulowań prawnych, dotyczących organizacji wojennych wypraw w okresie późnego średniowiecza, z praktyką zwoływanych wypraw pospolitego ruszenia.

Podstawę źródłową pracy stanowią przede wszystkim źródła drukowane, w pierwszej kolejności o charakterze normatywnym – statuty i przywileje szlacheckie, następnie narracyjne (kroniki, roczniki) oraz źródła odzwierciedlające sposób organizacji, skład i praktykę funkcjonowania pospolitego ruszenia, a więc rejestry uczestników poszczególnych wypraw.

¹⁴ M. Wyszowski, op. cit., s. 21-22, 78, 88, 258.